

„Dziadek do orzechów” do czytania i słuchania

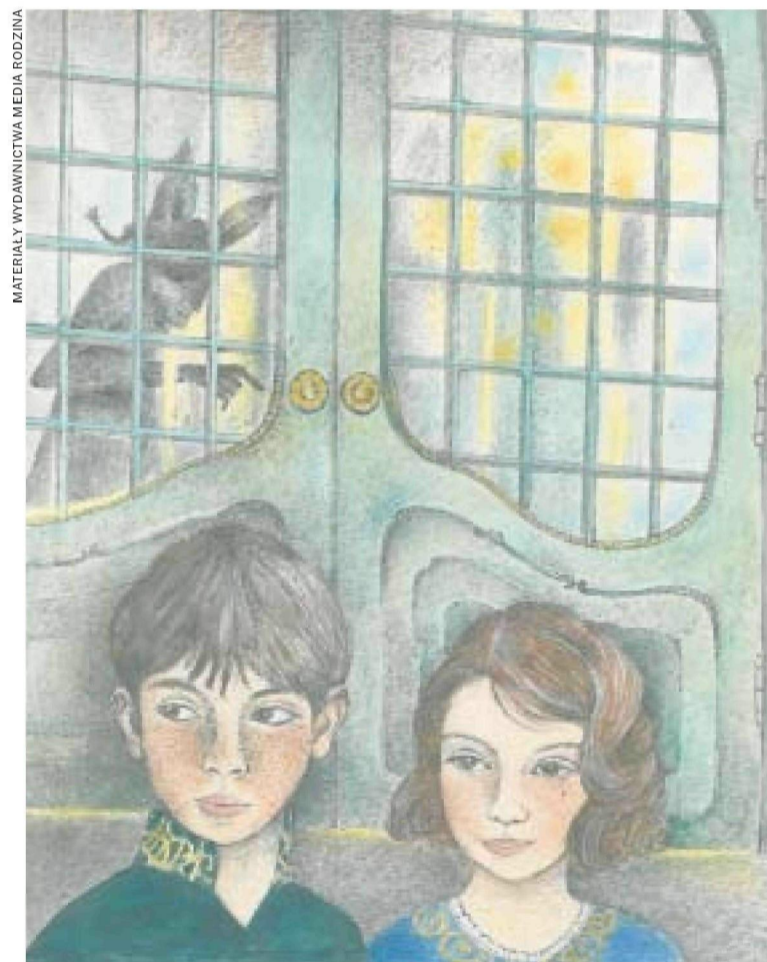
Mieszkał w Poznaniu, tu poznał swoją żonę. Jego pracę śledził ponoć z pisarskiego pulpitu ukochany kot Murr. Ernest Teodor Amadeusz Hoffmann, autor baśni „Dziadek do orzechów i król myszy”, która zainspirowała Piotra Czajkowskiego do stworzenia słynnego baletu, jest bohaterem kolejnego Czwartku Literackiego

MARTA KAŹMIERSKA

Spotkanie rozpocznie się dziś o godz. 18 w pałacu Działyńskich na Starym Rynku. Pretekstem jest nowe tłumaczenie niezwyklej opowieści - z pogranicza rzeczywistości, snu i fantazji - które ukazało się właśnie nakładem wydawnictwa Media Rodzina. - To kolejna próba zaprezentowania literackiej klasyki dla młodego czytelnika w nowych szatach - piszą o „Dziadku do orzechów i królu myszy” Hoffmanna wydawcy.

Autorką nowego tłumaczenia baśni, która ukazała się na Boże Narodzenie 1816 r. (jej pierwszy polski przekład ujrzał światło dzienne dopiero dziewięćdziesiąt lat później!) jest Eliza Pieciul-Karminińska. - Pragnęłam pozostać jak najwierniejsza oryginałowi, kierując się przekonaniem, że rację ma zawsze autor - wyznaje tłumaczka w posłowiu książki. Całości dopeniają ilustracje Aleksandry Kucharskiej-Cybuch, która dała się już poznać czytelnikom m.in. jako twórczyni szaty graficznej do „Opowieści wigilijnej”.

„Dziadek do orzechów i król myszy” Media Rodziny ukazał się także na audiobooku. O niezwykłych przygodach siedmioletniej dziewczynki w krainie fantazji i zabawek opowiada na płycie Jan Peszek. - Postacie z tej bajki nie są wyłącznie produktem wyobraźni autora - zwraca uwagę tłumaczka. - Fryc, Maria i Luiza to imiona trojga z pięciorga dzieci Juliusa Eduarda Hitziga, w którego domu Hoffmann bardzo często bywał - opowiada Pieciul-Karminińska. Wiele cech samego autora nosi też podobno książkowa postać ojca chrzestnego - Drosselmeyera.



Niewątpliwym atutem nowego wydania są ilustracje Aleksandry Kucharskiej-Cybuch

E.T.A. Hoffmann urodził się w 1776 r. w Królewcu. Ten niemiecki poeta i pisarz epoki romantyzmu, ale także prawnik, kompozytor, krytyk muzyczny, rysownik i karykaturzysta wywarł duży wpływ m.in. na twórczość Edgara Allana Poe. Do Poznania Hoffmann przyjechał jako dwu-

dziestokilkulatek i objął tu posadę asesora w pruskim sądzie. Przyjaźnił się z Polakami, pisał, komponował i malował. Tutaj zakochał się w córce polskiego mieszczanina. Ślub z Marią Teklą Michaliną Rohrer, zwaną po prostu Misią, Hoffmann wziął w kościele Bożego Ciała, przy dzisiej-



szej ul. Kościelnej. Po wyjeździe z Poznania pisarz przebywał kolejno w Ploczku i w Warszawie. Zmarł w 1822 r. w Berlinie.

Gościem dzisiejszego spotkania w pałacu Działyńskich, oprócz tłumaczki „Dziadka do orzechów”, będzie historyk sztuki Janusz Pazder,

który opowie o związkach E.T.A. Hoffmanna z Poznaniem. Wieczór poprowadzi Grażyna Wrońska. Zobaczymy też fragment baletu „Dziadek do orzechów” w wykonaniu uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej w Poznaniu. Wstęp jest wolny. ●